

25 kluczowych wydarzeń Pontyfikatu (od 9 do 16)

9. Międzyreligijne spotkanie modlitewne wAsyżu, 27.10.1986

Niezwykła inicjatywa soborowego papieża, który idąc za wskazówkami Vaticanum II, także w innych religiach dostrzega i darzy szacunkiem to wszystko, co jest w nich piękne i święte. Na zaproszenie Jana Pawła II do Asyżu przybywa 47 delegacji reprezentujących wyznania chrześcijańskie oraz przedstawiciele 13 innych religii. Nie jest tajemnicą, że nie wszyscy w Watykanie byli zachwyceni papieską ideą, którą - jak mniemali - ryzykuje autorytet Kościoła i jego szczególny status w świecie.

Świat jest zdumiony pokorą Papieża, który stojąc ramię w ramię z żydami, hinduistami, muzułmanami i ubranymi w egzotyczne stroje wyznawcami różnych wyznań i religii, w ich obecności modli się o pokój i wraz z nimi oddaje się medytacji nad wspólną odpowiedzialnością za losy ziemi. Tej wspólnej modlitwie i zadumie nad losami świata towarzyszy niespotykane wyciszenie całego globu. Umilkły strzały, zaniechano walk, nie podkładano bomb. Nie wszyscy posłuchali, ale i tak można powiedzieć, że papieski apel zyskał olbrzymi rezonans. 11 września 2001 świat przekonał się o wielkim potencjale nienawiści, kierowanej, o zgrozo, w imię religii! Dlatego w styczniu 2002 roku miasto św. Franciszka stało się świadkiem kolejnego spotkania Papieża z przedstawicielami religii świata. Spotkania w Asyżu to kamienie milowe w dialogu między religiami ale nie tylko. Jeden z rabinów wypowiada publicznie myśl, która towarzyszy wówczas chyba wszystkim uczestnikom i obserwatorom tego spotkania: nikt inny tylko Jan Paweł II mógł zgromadzić na specjalnym spotkaniu przedstawicieli tylu religii świata. To potwierdzenie ogromnej roli papieżstwa i niezwykłego, nieporównywalnego z nikim współcześnie żyjącym autorytetu Papieża-Wojtyły.

10. VI Światowy Dzień Młodzieży wCzęstochowie, 14-15.08.1991

Niezapomniany znak wyzwania się Europy z jarzma komunizmu. To wszystko wyglądało jak piękny sen, a jednak zdarzyło się naprawdę. Oto do polskiego sanktuarium przybywają setki tysięcy młodzieży z krajów do niedawna zniewolonych przez ateistyczne i antykościelne reżimy. Przyjeżdżają na spotkanie ze słowiańskim Papieżem, który w znaczący sposób przyspieszył nadejście wolności, przez co spotkanie na Jasnej Górze stało się w ogóle możliwe. I kolejne "cuda": wśród miliona uczestników VI ŚDM było 100 tysięcy chłopców i dziewcząt z krajów ZSRR (który za cztery miesiące będzie już historią...); spod granicy kursuje specjalny, darmowy pociąg do Częstochowy; władze ZSRR godzą się, by ci, którzy nie mają paszportu przekraczali granicę jedynie na podstawie list sporządzonych w parafiach. Przybywają więc z Białorusi, Rosji, Ukrainy, krajów nadbałtyckich. Częstochowa wita także Węgrów, Rumunów, Bułgarów i mieszkańców wielu innych państw "realnego socjalizmu".

Tu poczuli się wolni. Dla wielu był to pierwszy kontakt z wolnym światem: z tym, który dawało się odczuć w wyzwolonej Polsce i z tym, który "przywiozła" do Częstochowy młodzież z różnych stron świata. Papież wykorzystał to niezwykle spotkanie, by przypomnieć młodzieży, że korzenie europejskiej jedności znajdują się na Zachodzie i na Wschodzie. "Kościół w Europie może w końcu swobodnie oddychać obydwoma płucami". To spotkanie stanowiło okazję do odkrywania duchowej jedności przez młode pokolenia chrześcijan z obydwu części kontynentu. Nie można też zapomnieć przebojowego hymnu częstochowskiego spotkania: "Abba, Ojczy". Jego pierwsze słowa: "Ty wyzwoliłeś nas, Panie..." idealnie oddawały radosny klimat tamtych dni, kiedy to młodzież Europy świętowała nadejście wolności.

11. Katechizm Kościoła katolickiego- 07.12.1992

Opasła, teologiczna książka światowym bestsellerem? A jednak! Katechizm Kościoła katolickiego został dotąd opublikowany w 50 językach świata; nakład dawno przekroczył 10 milionów egzemplarzy; tylko w ciągu pierwszego roku sprzedano 3 miliony. Wydawnictwa - i to nie tylko religijne! - rywalizowały ze sobą o uzyskanie praw do opublikowania tego dzieła; Katechizm wydawały także oficyny niekatolickie! Dziełem zainteresowali się nie tylko katolicy, ale cały chrześcijański świat (z wielkim uznaniem przyjął katechizm Kościół prawosławny) a nawet przedstawiciele innych religii. W ten sposób spełniło się gorące pragnienie samego Papieża, który

określił Katechizm jako "jedno z największych wydarzeń w najnowszej historii Kościoła" oraz jako "najdojrzały i najdoskonalszy owoc" Soboru Watykańskiego II.

Dzieło to redagowała przez blisko 10 lat powołana przez papieża komisja, zaś swoje propozycje i uwagi zgłaszali biskupi z całego świata. W ten sposób powstał syntetyczny wykład całej doktryny katolickiej w sprawach wiary i moralności, pisany przejrzystym, zrozumiałym językiem. I pewnie jest to jedna z tajemnic sukcesu Katechizmu. "Ludzie chcą posiadać Katechizm, ponieważ pragną wiedzieć co dzisiaj oznacza być katolikiem" - tłumaczył światowe powodzenie tego dzieła kard. Joseph Ratzinger. Prefekt Kongregacji Nauki Wiary zauważa, że jeszcze do początku XX wieku istniało coś w rodzaju podstawowego języka wiary katolickiej; wiadomo było, co oznacza łaska, grzech i co to są rzeczy ostateczne. W ostatnich latach ten wspólny język zatracił się, dlatego pojawiła się konieczność podobnego opracowania.

Chrystus powiedział: "Ja jestem drogą, prawdą i życiem". Katechizm jest swoistym kodeksem drogowym dla tych, którzy chcą korzystać z tej właśnie Drogi...

12. "Przekroczyć próg nadziei" - 19.10.1994

Jeszcze zanim został papieżem, wprost uwielbiał rozmowy, dyskusje, wymiany myśli. Jako arcybiskup krakowski zapraszał do siebie ludzi kultury i intelektualistów. Po "przeprowadzce" do Rzymu, organizuje w Castel Gandolfo coroczne międzynarodowe spotkania naukowe poświęcając im część swojego letniego wypoczynku.

"Przekroczyć próg nadziei" także jest owocem "dialogowego" usposobienia Papieża. Pytania Vittorio Messori, włoskiego publicyisty zajmującego się problematyką religijną, zainspirowały go na tyle, że postanowił na nie - starannie i na piśmie - odpowiedzieć. Lektura to pasjonująca: Messori nie stawiał pytań "na kolanach"; osoba rozmówcy nie sparaliżowała jego dziennikarskiego temperamentu, dlatego otwarcie poruszał także trudne tematy, prowokował. Czy i w jaki sposób człowiek może dojść do przekonania, że Bóg naprawdę istnieje? Czy Papież nie miał nigdy problemów z wiarą? Czy można żyć uczciwie, nie odwołując się do Ewangelii? Dlaczego Bóg nie usuwa zła ze świata? Co to jest zbawienie? Dlaczego - pomimo 2000 lat ewangelizacji a w dzisiejszych czasach ogromnych wysiłków Jana Pawła II rosną w siłę religie niechrześcijańskie "kosztem" katolicyzmu? Czy tylko Kościół katolicki ma prawo nauczać całej prawdy Ewangelii? Papież podejmuje 35 pytań o wiarę, wielkie religie, współczesną moralność i politykę nie jak władca i posiadacz jedynie słusznej prawdy nie znoszącej sprzeciwu, lecz z wielką powagą i szacunkiem, z wyrozumiałością wobec wątpliwości rozmówcy. W ten sposób daje kolejne świadectwo swojej duchowej wielkości i humanistycznej głębi. Czyż można się dziwić, że ta książeczka stała się międzynarodowym bestsellerem? Dla Polaków kolejny powód do dumy: to szczególne dzieło powstało oczywiście po polsku!

13. List apostolski "Tertio millennio adveniente"- 10.11.1994

Dla Jana Pawła II jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa miał być przygotowaniem "nowej wiosny życia chrześcijańskiego". Ten kilkudziesięciostronicowy dokument stanowi przegląd wyzwań, przed którymi staje współczesny Kościół. Dla Jana Pawła II największym z nich jest realizacja ducha Soboru Watykańskiego II. Dlatego proponuje on Kościołowi dokonanie swoistego rachunku sumienia i namysłu: czy i na ile ów "wielki dar Ducha ofiarowany Kościołowi" został przyjęty przez wiernych.

Znaczenie "Tertio..." polega na odczytaniu znaków czasu, jakie przynosi koniec XX wieku w perspektywie Ewangelii. Papież pisze o konkretnych wydarzeniach historycznych oraz tych, które są planowane (np. pielgrzymki) właśnie przez pryzmat Ewangelii, starając się odkrywać ich znaczenie w perspektywie misji Chrystusa. Ale znaczenie tego dokumentu nie zakończy się wraz z zakończeniem jubileuszu Jego narodzin.

Papież umieszcza tu nowatorskie i mogące inspirować nie tylko katolików idee, jak choćby ta mówiąca o konieczności uczynienia rachunku sumienia Kościoła za winy dokonane w przeszłości przez dzieci Kościoła. Także w tym dokumencie odnajdujemy piękne sformułowanie o "ekumenizmie męczenników", o owej pochodzącej z różnych Kościołów wspólnotie świętych, która "mówi głośniejszymi głosami niżeli podziały".

To dokument o trwałym znaczeniu, wielki testament papieża, który Chrystusowi poświęcił swą pierwszą encyklikę. Jak pisze jeden z papieskich biografów, "Tertio..." dowodzi, że "gwiazdą przewodnią pontyfikatu Jana Pawła II pozostało wcielenie Jezusa Chrystusa Odkupiciela, tak jak prawda o człowieku objawiona w Chrystusie pozostała papieska propozycja dla świata".

14. Światowy Dzień Młodzieży w Manili, 15.01.1995

Największe zgromadzenie w dziejach ludzkości. Szacuje się, że we Mszy sprawowanej przez Jana Pawła II w stolicy Filipin uczestniczyło... 5 a może nawet 7 milionów ludzi. Tłum był tak wielki, że Papież nie mógł przedostać się do ołtarza samochodem; konieczne stało się użycie helikoptera. Były to pierwsze Światowe Dni Młodzieży organizowane na kontynencie azjatyckim - najludniejszym i zarazem najmniej katolickim. Stanowiły niewątpliwie ożywienie i duchowe wzmocnienie dla tamtejszych katolików, którzy na co dzień świadczą o swojej wierze jako zdecydowana mniejszość. W Manili poczuli wsparcie, którego udzielił im jeden z największych autorytetów moralnych świata i duchowy gigant. Kultury Azji darzą takie postaci szczególnym szacunkiem, dlatego - mimo, iż Jan Paweł II reprezentował odmienną religię - także dla buddystów czy szintoistów był tym, który "przychodzi z góry", "mężem Bożym", co podkreślają bezpośredni uczestnicy spotkania poruszeni jego niezwykłą aurą.

Wydarzeniem bez precedensu był udział w papieskiej Mszy delegacji katolickiej młodzieży z komunistycznych Chin. Choć reprezentowała ona tzw. Kościół patriotyczny, nie uznający zwierzchnictwa Watykanu, to jednak fakt ten uznano za przejaw "odwilży" i znamienny gest ze strony Pekinu. W orędziu radiowym wygłoszonym z Filipin do katolików chińskich, Jan Paweł II posługuje się swoim słynnym zawołaniem towarzyszącym mu od początku pontyfikatu: "Nie lękajcie się. Chrystus zwyciężył świat. On jest z wami zawsze".

To właśnie w Manili pada papieska "propozycja" skierowana do wiwatujących milionów, by miast wołać "Lolek", zwracać się do niego raczej per "Karol". Zdobywa młodzież także wywijaniem laseczką, której, od tamtej pory, zmuszony jest używać coraz częściej...

15. Encyklika "Ut unum sint"- 25.05.1995

To były ostatnie słowa Jana XXIII, umierał szepcząc słowa modlitwy Chrystusa: "ut unum sint" - aby byli jedno. Mówi się, że fakt ten wywarł duże wrażenie na Janie Pawle II i dlatego encyklika poświęcona jedności chrześcijan nosi taki właśnie tytuł. Ten dokument dobitnie świadczy o wielkim, fundamentalnym wręcz znaczeniu przypisywanym ekumenizmowi przez Jana Pawła II. To nie jest, jak chcieliby niektórzy, wewnętrzna sprawa Kościoła, kwestia hermetycznych negocjacji pozbawionych znaczenia dla świata. Wystarczy przywołać wstrząsającą wręcz przestrożę zawartą na początku encykliki. Papież pisze, że wierzący w Chrystusa nie mogą pozostawać podzieleni, bowiem "jeśli naprawdę chcą się skutecznie przeciwstawić dążeniu świata do zniweczenia tajemnicy Odkupienia, muszą razem wyznawać tę samą prawdę o Krzyżu". Dalej Papież pisze o wielkim znaczeniu Soboru, który był wielkim wołaniem o jedność; wskazuje na to, co łączy chrześcijan z różnych Kościołów, przypominając, że męczeństwo za wiarę w Chrystusa ponosili chrześcijanie z różnych Kościołów; mówi o ogromnym znaczeniu jedności dla dzieła ewangelizacji, które trudno wiarygodnie pełnić, będąc podzielonymi. Mówi o dialogu jako rachunku sumienia wskazując, że zjednoczenie chrześcijan jest możliwe, zaś jego warunkiem jest "pokorna świadomość, że zgrzeszyliśmy przeciw jedności, i przekonanie, że potrzebujemy nawrócenia". Przede wszystkim zaś - i z tego powodu encyklika jest wielką kartą w historii całego chrześcijaństwa - Jan Paweł II w sposób pełen prostoty i pokory zwraca się do chrześcijan z innych Kościołów o wspólną dyskusję nad najbardziej spornym dziś zagadnieniem ekumenicznym - kwestią prymatu papieża. Ten głos nie doczekał się jak na razie równie odważnej odpowiedzi, ale ziarno zostało zasiane.

16. Przemówienie w ONZ, 05.10.1995

Wielkie wołanie o "prawdziwą kulturę wolności" i zachęta do świata to, by "wiek przymusu ustąpił miejsca wiekowi perswazji". Przemawiając do przedstawicieli blisko 200 państw Papież wzywa narody świata do poszanowania ludzkich praw i potępia prowadzące do przemocy i zbrodni przejawy nacjonalizmu i nietolerancji. Silnie akcentuje moralny wymiar uniwersalnej kwestii wolności i podkreśla, że przełomowe wydarzenia roku 1989 w Europie Środkowo-Wschodniej wynikały

z głębokiego przekonania o nieocenionej wartości i godności człowieka. Podobnie jak podczas wystąpienia w UNESCO powołuje się na polskie zmagania z historią by wskazać na duchową siłę kultury, która w skrajnych warunkach pozwala przetrwać narodowi. W jednym z najpiękniejszych fragmentów wystąpienia mówi: "Każda kultura usiłuje rozważyć tajemnicę świata i poszczególnego ludzkiego życia. Sercem każdej kultury jest zbliżenie się do największej ze wszystkich tajemnic: tajemnicy Boga".

Wskazując na wydarzenia na Bałkanach i w Afryce Środkowej (gdzie walki plemienne w Rwandzie i Burundi pochłonęły setki tysięcy ofiar) Papież ubolewa, że świat nie nauczył się jeszcze żyć w warunkach różnicowania kulturowego i rasowego. Przekonując o istnieniu uniwersalnej natury człowieka i uniwersalnego prawa moralnego wzywa świat do dialogu na temat własnej przyszłości. W obliczu wyraźnego kryzysu ONZ, Papież życzy tej organizacji by stała się moralnym centrum i autentyczną "rodziną narodów" zdolną rozwiązywać konkretne problemy. Prasa francuska określa przemówienie "najbardziej charyzmatycznego człowieka świata" mianem "lekcji filozofii politycznej". Dla "Newsweeka" jest ono brawurowe i porywające, ale - dodaje tygodnik - papieska wizja świata żyjącego w pokoju i harmonii pozostanie chyba w sferze marzeń...